

<http://dx.doi.org/10.16926/i.2015.01.12>

Agnieszka POBRATYN

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

## **Władysław i Antoni Krzemińscy – pierwsi częstochowscy filmowcy**

Dzięki Jasnej Górze i słynącemu cudami obrazowi Matki Boskiej, Częstochowa jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych polskich miast. Kojarzy się ją jednak właśnie ze względu na jej sakralny charakter, tak też postrzegają ją rodowici mieszkańcy. Miasto to jednak od zawsze miało także swoją bardziej świecką stronę. Jednym z jej przejawów było na początku XX wieku ogromne zainteresowanie nowoodkrytą sztuką kinematograficzną. Pierwszy pokaz filmowy miał tu miejsce już w maju 1900 roku. Przez kolejne kilkanaście lat miejscowe kinematografy stały się swoistymi centrami kulturalnymi miasta. Ich rolę wzmacniał fakt, że miasto pozbawione było zawodowej sceny teatralnej. Kino-teatry, łącząc w sobie sztuki wizualne i widowiskowe, zaspokajały podstawowe potrzeby kulturalne częstochowian.

Jednymi z najbardziej zasłużonych dla częstochowskiej kultury filmowej byli Władysław i Antoni Krzemińscy<sup>1</sup>. Bracia nie tylko jako pierwsi zaprezentowali miejscowej publiczności ruchome obrazy, ale też od 1909 roku mieszkali tu na stałe i otwierali nowe kina, zawsze proponując najlepsze filmy, a co o wiele ważniejsze, od 1912 roku utrwalali na taśmie filmowej najważniejsze wydarzenia w mieście. Wprawdzie do czasów współczesnych zachowało się jedynie kilka filmów z kilkudziesięciu produkcji<sup>2</sup>, ale są one cenne ze względu na swój do-

---

<sup>1</sup> W literaturze przedmiotu postacie braci Krzemińskich są dość dobrze znane, z reguły jednak badacze (opierając się przede wszystkim na pamiętniku Antoniego Krzemińskiego) skupiają się zwłaszcza na pierwszych latach ich działalności i imponującym objeździe ziem polskich i rosyjskich. Częstochowski okres życia braci jest o wiele słabiej zbadany i mimo pojawiających się od czasu do czasu publikacji w częstochowskiej prasie, wymaga wciąż dokładnych badań.

<sup>2</sup> Zachowane materiały filmowe można odnaleźć w zbiorach Filмотeki Narodowej, a także w serwisie youtube.com: <https://www.youtube.com/watch?v=FS2EvntnAY> [stan z 15.03.2015];

kumentalny charakter i dostarczają ciekawego obrazu Częstochowy i jej mieszkańców sprzed stu lat.

Krzemińscy pochodzili ze zubożałej szlachty herbu Prus III, ich rodzicami byli Stanisław i Tekla z Kędrów. Starszy z braci, Władysław Jan, urodził się 16 sierpnia 1871 roku w Radomiu. Tam też ukończył gimnazjum. A następnie wyjechał do Warszawy, gdzie w jednym z gabinetów osobliwości objaśniał widzom eksponaty z działu anatomicznego. Następnie otworzył własny lokal, w którym prezentował publiczności fonograf Edisona. Młodszy, Antoni, przyszedł na świat 3 kwietnia 1882 roku w Dąbrówce Nagórnej w powiecie radomskim.

We wrześniu 1899 roku w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 17 bracia otworzyli przedsiębiorstwo rozrywkowe pod nazwą „Gabinet Iluzji”. Prezentowano w nim efekty świetlne i przeźrocza: krajoznawcze, z zakresu astronomii, itp. Chcąc jednak urozmaicić pokazy:

[...] udało nam się sprowadzić z zagranicy projektor do wyświetlania filmów – system „Lumiera” oraz osiemnaście filmików. Nie można ich nazwać filmami, ponieważ najdłuższy miał dwanaście metrów, a najkrótszy sześć metrów. Filmiki były fotografowane z natury<sup>3</sup>.

Bracia do posiadanych urządzeń wprowadzili kilka ulepszeń technicznych, a następnie:

Po skompletowaniu wszystkich aparatów i rekwizytów potrzebnych do uruchomienia kina oraz ulepszeniu aparatu kinowego przeze mnie [Antoniego Krzemińskiego – dopisek A.P.], został wynajęty lokal przy ul. Piotrkowskiej nr 120 w Łodzi i w grudniu 1899 roku zostało uruchomione pierwsze kino w Polsce<sup>4</sup>.

Wśród osiemnastu prezentowanych łódzkiej publiczności filmików znalazły się takie obrazy, jak: pociąg wjeżdżający na stację, łyżwiarz na lodzie, baletnica na estradzie, płaczące dziecko czy ruchliwa ulica w Tokio. W czasie jednego seansu, trwającego około 50 minut, pokazywano cztery obrazy, program zmieniano raz na tydzień. Ceny biletów wynosiły: za miejsce stojące 10 kopiejek, za siedzące 20. Dodatkową atrakcją dla publiczności stanowiły znajdujące się w poczekalni stereoskopy z widokami krajoznawczymi.

---

<https://www.youtube.com/watch?v=scYjqvu8IOA> [stan z 15.03.2015]; <https://www.youtube.com/watch?v=EoHPUuO703Q> [stan z 15.03.2015].

<sup>3</sup> A. Krzemiński, *Jak powstało pierwsze kino w Polsce. Jego dalszy rozwój w Polsce jak i Rosji Carskiej. Ze swoich wspomnień spisał Antoni Krzemiński pierwszy operator kinowy w Polsce*, [w:] *Kino okresu wielkiej niemowy. Część pierwsza: początki*, red. G. Grabowska, Warszawa 2008, s. 93.

<sup>4</sup> Tamże. Małgorzata Hendrykowska podkreśla jednak pewną umowność sformułowania „pierwsze kino w Polsce”, wskazując, że pokazy trwały kilkanaście minut i były uzupełniane przez dodatkowe atrakcje. Podobne pokazy mniej więcej w tym samym czasie miały miejsce w lwowskim pasażu Hausmanna, poznańskim variété „Teatr Apollo” i w cyrku Cinisellich w Warszawie. Zob. M. Hendrykowska, *Śladami tamtych cieni. Film w kulturze polskiej przełomu stuleci 1895–1914*, Poznań 1993, s. 108–109.

Niewielka liczba posiadanych przez Krzemińskich filmików sprawiła, że bracia zmuszeni byli do poszukiwań nowych potencjalnych widzów. W kwietniu 1900 roku kino zostało przeniesione do rodzinnego Radomia, gdzie urządzono je w budynku cyrkowym. Tu zabawiło nieco ponad miesiąc, ciesząc się ogromnym zainteresowaniem i entuzjazmem publiczności. Jednak i tym razem posiadane zasoby repertuarowe uległy dość szybko wyczerpaniu.

Kolejnym przystankiem była Częstochowa. Bracia nie mogli tu znaleźć jednak odpowiedniego lokalu na kino, więc postawili na placu przy Alei NMP 65 drewniany budynek:

Wielkość jego była: trzydzieści metrów długości, dwadzieścia metrów szerokości. Budynek był podzielony na dwie połowy: jedna służyła w całej swej długości jako: wejścia, kasa i poczekalnia, druga mieściła: scenę z ekranem, widownię dla publiczności z miejscami siedzącymi i stojącymi, za którymi była oddzielona drewnianą ścianą kabina filmowa, zbiorniki gumowe z tlenem oraz przyrządy do światła, za pomocą którego pokazywało się filmy na ekranie. Widownię oświetlało się jedną, dużą lampą naftową posiadającą reflektor, który zwiększał siłę światła do pięciuset świec. Lampa była tak urządzona, że w każdej sekundzie można było widownię zaciemnić lub oświetlić. Jak tylko budynek był gotów, co nastąpiło 20 maja 1900 roku, wtedy ruszyło pierwsze kino<sup>5</sup>.

Trwające 45 minut pokazy filmów i efektów świetlnych odbywały się codziennie o równych godzinach od 11 do 23. Zainteresowanie widzów projekcjami było ogromne, a nowa rozrywka była przyjmowana bardzo entuzjastycznie. Początkowo Krzemińscy planowali pozostać w Częstochowie do 15 sierpnia, jednak tego dnia przez nieostrożność pielgrzymów spaliła się wieża w klasztorze jasnogórskim. Wydarzenie to wywołało ogromne poruszenie i na Jasną Górę przez kolejne tygodnie przybywali liczni pątnicy. Ze wzmożonego ruchu pielgrzymkowego skorzystali finansowo również bracia, gdyż drugą po pogorzeliśku atrakcją Częstochowy okazał się właśnie kinematograf. Ostatecznie Krzemińscy opuścili miasto pod koniec września i przenieśli się do Włocławka, gdzie w specjalnie zbudowanym drewnianym budynku na jednym z placów w Śródmieściu przedstawienia odbywały się aż do końca października. Podobnie jak w poprzednich miastach i tu Krzemińscy odnieśli ogromny sukces.

W listopadzie 1900 roku ponownie zajęli lokal przy ulicy Piotrkowskiej 17 w Łodzi. Urządzili tam kino „Biograf”. Atrakcji widzom dostarczały nowo sprowadzone filmy, o wiele dłuższe (od 20 do 35 metrów), i dodatkowe efekty świetlne. Pokazy trwały 45 minut i podobnie jak poprzednio wejście na nie kosztowało 10 lub 20 kopiejek. W sali jednorazowo mogło zmieścić się stu widzów, a seanse odbywały się co godzina od 11 do 23.

Już w marcu 1901 roku bracia sprowadzili nowy, znacznie ulepszony amerykański aparat do projekcji filmów. Jego główną zaletą był jasno, wyraźnie i bez drgań wyświetlany obraz, ale równie ważne było to, że nie rwał taśmy

<sup>5</sup> A. Krzemiński, *Jak powstało pierwsze kino w Polsce...*, s. 94.

i sam zwijał ją na szpulę. Ulepszenia przypadły do gustu łódzkiej publiczności i ta jeszcze chętniej uczęszczała do kinematografu.

W sierpniu tego roku Władysław udał się do Paryża, gdzie zakupił kolejny projektor, tym razem firmy Pathé, i wszystkie posiadane przez firmę na składzie filmy – w sumie ponad kilka tysięcy metrów taśmy. Krzemińscy wynajęli w Łodzi na Nowym Rynku pod numerem 4 lokal na parterze i otworzyli tam „Teatr Żywych Fotografii”. Bogaty program filmowy, dodatkowo wzmocniony ilustracją muzyczną, budził zachwyty i entuzjazm publiczności.

Co warto zaznaczyć, łódzką publiczność kinową tego okresu stanowiło przede wszystkim środowisko robotnicze, zaledwie kilka procent widzów stanowili fabrykanci, przedsiębiorcy i osoby zamożne. Kino było więc traktowane przede wszystkim jako rozrywka dla słabiej wykształconej i uboższej ludności.

Znaczne zapasy filmowe, a przede wszystkim dwa projektory, pozwoliły braciom na poszerzenie zakresu swej działalności. Używając amerykańskiego bioskopu, Krzemińscy urządzali seanse filmowe w mniejszych i większych miastach na terenach dawnych ziem polskich. Od lutego 1902 roku Antoni odwiedził kolejno: Tomaszów Mazowiecki, Zduńską Wolę, Sieradz, Koło, Konin, Kalisz, Ciechocinek, Białystok i Mońki. We wszystkich tych miastach były to pierwsze pokazy kinematograficzne, ich pojawienie się budziło więc ogromne zainteresowanie. Bogaty i urozmaicony program został jeszcze dodatkowo wzbogacony o filmy z firmy Gaumont. Na ogromną frekwencję niewątpliwie miała wpływ także reklama – afisze zapowiadające programy wieczorów rozlepiane po mieście i drukowane w prasie, a także imienne zaproszenia rozsyłane do miejscowej elity. Ale przyczyn sukcesu należy doszukiwać się również w dobrej jakości obrazów, grających na żywo w czasie wyświetlania filmów orkiestrach, a także w obecności specjalnie zatrudnionego konferansjera, który ogłaszał tytuł i przybliżał treść wyświetlanego filmu.

Z początkiem maja 1902 roku zakończył się sezon w łódzkim „Teatrze Żywych Fotografii” i także Władysław z drugim aparatem projekcyjnym ruszył w objazd miast polskich. Na jego szlaku znalazły się: Piotrków, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec, Kielce, Radom, Łomża, Płock i Lublin. I w tych miastach (poza Częstochową i Radomiem) kinematograf był zupełną nowością i przyjmowano go z dużym entuzjazmem.

Po letnim objeździe miast polskich Władysław udał się ponownie do Paryża po nowe projektory i taśmy filmowe. To właśnie podczas tej wizyty w wytwórni Pathé został nakręcony krótki filmik, na którym Władysław Krzemiński wychodzi na scenę i kłaniając się, dziękuje publiczności za przybycie do kina. Kilku-sekundowy filmik przez wiele lat był puszczaany na zakończenie seansów w prowadzonych przez braci kinach.

Przez kolejne miesiące bracia prowadzili łódzki „Teatr Żywych Fotografii”, stale ciesząc się znaczną frekwencją i popularnością, ale wkrótce rozpoczęły działalność konkurencyjne kinematografy i Krzemińscy wiosną 1902 roku po-

nownie ruszyli w objazd. Tym razem szlak wiódł przez takie miejscowości, jak: Wilno, Lublin, Siedlce, Grodno, Kowno, Witebsk, Smoleńsk, Orzeł, Tuła, Kaługa, Kursk, Jelec, Woroneż, Mogilowa, aż po Dźwińsk – wyprawa była więc niezwykle daleka i trudna, ale ponownie we wszystkich miastach prezentacja obrazów filmowych była czymś zupełnie nowym i nieodmiennie towarzyszył jej ogromny entuzjazm publiczności. Wynajmowane sale były szczelnie wypełnione, a sami bracia odnieśli sukces także pod względem finansowym.

Władysław znów odwiedził Paryż i nabył kolejne metry taśmy filmowej, by móc nieodmiennie zadziwiać widzów. Na sezon 1903/1904 Krzemińscy osiedli w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej 114 otworzyli „Bioscop”. Bogaty zbiór filmów pozwalał na codzienną zmianę programu. Mimo początkowych sukcesów, kinematograf nie cieszył się jednak zbyt długo popularnością wśród widzów. Złożyło się na to kilka czynników. W lutym 1904 roku w pobliżu kina trwała obława policyjna na hrabiego Dąbskiego, który jak wspominał Antoni Krzemiński<sup>6</sup>, dostał ataku szału i strzelał z okna do ludzi, co spowodowało zamknięcie ulic. Nie sprawdziły się również tak popularne w innych miastach formy reklamy – szczególnie ulotki, które obawiano się brać, uznając, że mogą być ulotkami politycznymi. Także wybuch wojny rosyjsko-japońskiej przyczynił się znacznie do obniżenia frekwencji.

Bracia zamykają „Bioscop” i ponownie ruszają po nowe filmy, tym razem do Berlina. Wzbogacają swoje zbiory o kolejne metry taśmy filmowej. Berlińskie ceny są jednak znacznie wyższe od paryskich, więc Władysław po raz kolejny udaje się do Paryża. Tam w firmie Pathé zaopatruje się w szereg filmów z aktualnie toczących się wydarzeń wojennych, m.in. *Japońska egzekucja na Koreańczykach*, *Epizod wojny pod Jantajem*, *Przewożenie środków opatrunkowych przez Jezioro Bajkalskie*<sup>7</sup>.

W sezonie letnim bracia znów rozdzielają się. Antoni organizuje seanse filmowe w Płocku, Lublinie, Łucku, Żytomierzu, Czernichowie, Woroneżu, Tule i Kałudze. A później jeszcze w: Rybińsku, Jarosławiu, Wołogdzie, Archangielsku, Wielkim Ustugu, Wiatce, Iwanowie, Wozniesieńsku, Riazaniu, Permie, Ekaterynburgu, Czelabińsku, Złatouście, Ufie, Samarze, Orenburgu, Buzułuku, Syzranu, Kuźniecku, Penzie i Tambowie. Objeżdża więc olbrzymie tereny rosyjskie, docierając aż na skraj Europy. W tym czasie Władysław objeżdża o wiele skromniejszy obszar, nieco tylko oddalony na wschód od Warszawy – Łomżę, Grodno, Suwałki, Kowno, Mińsk i Witebsk. Wówczas kinematograf znany już jest w większości miast. Stąd zapewne decyzja o konieczności dotarcia do tych najbardziej oddalonych i o wiele mniejszych miejscowości. Tam, gdzie kino witalne jest jako nowość, budzi ogromne zainteresowanie i entuzjazm publiczności.

<sup>6</sup> Zob. M. Hendrykowska, *Peregrynacje braci Krzemińskich*, „Kino” 1989, nr 11, s. 20.

<sup>7</sup> S. Krzemiński, *Jak powstawały pierwsze kina w Królestwie Polskim i w Carskiej Rosji (wg gawęd z pionierem kinematografii)*, [w:] *Tradycja i współczesność w edukacji dzieci i dorosłych*, red. E. Skoczylas-Krotla, S. Podobiński, W. Szlufik, Częstochowa 2002, s. 438.

Do sukcesu przyczynia się też zapewne dobra reklama i polityka repertuarowa kinematografów, bracia organizowali bowiem wielokrotnie pokazy przeznaczone dla konkretnej publiczności – np. dla młodzieży czy wojskowych.

Po wyczerpującej wędrówce Antoni dołącza do Władysława, prowadzącego w Warszawie już drugi sezon „Bioscop” przy ul. Marszałkowskiej. Tu jednak sytuacja nie wygląda już tak dobrze jak rok wcześniej – pojawiło się sporo konkurencyjnych kin, a dodatkowo niepokoje polityczne 1905 roku spowodowały zakaz zgromadzeń publicznych (w tym także w lokalach rozrywkowych i teatrach), do wyjścia z domu nie zachęcały również częste zatrzymania i rewizje.

W sezonie letnim bracia po raz kolejny osobno ruszyli w objazd. Władysław tradycyjnie rozpoczął od wizyty w Paryżu i zakupu nowych taśm filmowych, a także specjalnej stacji elektrycznej, która umożliwiała uruchomienie aparatury projekcyjnej nawet w salach, do których nie było doprowadzone oświetlenie elektryczne, co zdecydowanie ułatwiało wynajem pomieszczeń na potrzeby kinematografu. Na letniej trasie starszego z braci znalazły się: Kielce, Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Piotrków, Kalisz, Płock, Suwałki, Kowno, Tuła, Orzeł i Równe. W o wiele dalszą trasę udał się ponownie Antoni, odwiedzając: Radom, Lublin, Grodno, Mińsk, Witebsk, a następnie miasta rosyjskie: Kursk, Rybińsk, Jarosław, Wołogdę, Archangielsk, Kotłas, Wiatkę, Perm, Ekaterynburg, Kamyszłów, Tobolsk, Omsk, Tomsk, Krasnojarsk i Irkuck. Podróży nie ułatwiają niepokoje społeczne i polityczne, co sprawia, że Antoni z miast syberyjskich powraca do Warszawy dopiero w styczniu 1906 roku.

W mieście działa już w tym czasie kilka kin, mimo to „Bioscop” cieszy się nadal ogromną popularnością. Pomimo dużej konkurencji bracia myślą o wynajmie lokalu na kolejny sezon – na przeszkodzie staje jednak kolosalna podwyżka czynszu, która miałaby bezpośrednie przełożenie w cenie biletów. Krzemińscy nie decydują się na takie rozwiązanie i zaczynają szukać innych miejsc na założenie kina. W większych ośrodkach miejskich konkurencja jednak jest już zbyt duża, więc dobrym rozwiązaniem wydaje się ponowne wyruszenie w objazd ziem polskich i imperium rosyjskiego. Tym razem odwiedzone: Lublin, Grodno, Łomżę, Orzeł, Tułę, Penzę, Wołogdę, Samarę, Ufę, Archangielsk, Wiatkę, Słabadskoje, Ufę, Troick, Czelabińsk, Nowonikołajewsk, Niżny Tagil, Symbirsk, Taszkient, Kokandu, Aszchabad, Krasnowodsk, Baku, Tyflis, Pietrowsk, Derbent, Grozne, Nowoczerkask, Połtawę, Czystopol, Perm. Ta wyprawa kończy się dopiero wiosną 1908 roku.

Podróż ta, nawet współcześnie robiąca ogromne wrażenie pod względem zasięgu, odtwarzana na podstawie wspomnień Antoniego Krzemińskiego<sup>8</sup>, to przede wszystkim zapis trasy wędrówki samych braci, ale nie tylko. Objazd tak ogromnych i odległych terenów wymuszała rosnąca konkurencja, ale Krzemińscy swoimi pokazami żywych fotografii docierali do miejsc, które zapewne gdy-

<sup>8</sup> Zob. tamże oraz A. Krzemiński, *Jak powstało pierwsze kino w Polsce...*



by nie „Bioscop”, jeszcze przez wiele lat były pozbawione takich doświadczeń. To także świadectwo narodzin zupełnie nowego przejawu kultury. Jak pisze Małgorzata Hendrykowska, podsumowując wspomnienia Antoniego Krzemińskiego:

[...] mieszają się ze sobą fakty wielkie i małe, i właśnie te zdarzenia drobne i nieistotne – z historycznego punktu widzenia zupełnie nieważne – ukazują obraz rzeczywistości, którego nie znajdziemy w żadnym dokumencie czy inseracie prasowym. Owe „zachowania widzów więcej jak brawurowe”, zdrada nieuczciwego pracownika, dodatkowa broń otrzymana na Syberii, dyrektor fabryki spirytusu w roli akompaniatora, dowódca straży pożarnej żądający powtórzenia filmu „Pożar i ratunek”, klatki z kurami wspomagające transport sprzętu filmowego – obok wdzięku barwnej opowieści pozwalają zrozumieć, co naprawdę znaczyło być wędrownym fotografistą na przełomie XIX i XX stulecia<sup>9</sup>.

Po latach trudnych wędrówek bracia postanawiają osiąść gdzieś już na stałe i szukają odpowiedniego miejsca. Sytuacja polskiej kinematografii w ciągu kilku lat od pierwszych pokazów uległa jednak ogromnej przemianie. Nie tylko większe miasta, ale też te zupełnie małe mogą poszczycić się własnymi kinami. W takich miastach, jak Warszawa czy Łódź działa już nawet po kilkanaście iluzjonów.

Przyzwyczajeni do ciężkich warunków pracy i braku odpowiedniego zaplecza technicznego, Krzemińscy podejmują się zorganizowania kinematografu na terenie Wielkiej Wystawy Przemysłu i Rolnictwa, która odbywała się w sierpniu i wrześniu 1909 roku w Częstochowie<sup>10</sup>. Nie bez problemów otwierają, zlokalizowany przy dzisiejszej ulicy Waszyngtona, kinematograf noszący dumną nazwę „The Royal Palace”. Już po raz trzeci w bogatej historii swej działalności bracia pracują na terenie tego miasta. Prawdopodobnie w czasie trwania Wystawy zapada decyzja o pozostaniu w podjasnogórskim grodzie już na stałe i otwarciu tu kinematografu.

W Częstochowie w tym czasie działa kilka iluzjonów. Nie zniechęca to jednak Krzemińskich i w listopadzie 1909 roku otwierają się dla publiczności podwoje kina „Odeon”, usytuowanego w Alei NMP pod numerem 43. Reklamuje się ono w miejscowej prasie jako „najstarsze w Królestwie”:

Nowy teatr kinematograficzny. Dzisiaj wieczorem, w II Alei nr 43, otworzony zostanie nowy teatr kinematograficzny, pod nazwą „Odeon”. Efektowny program zdjęć żywej fotografii, urozmaicony będzie jednoaktową farsą pt. *Sprzeczka*. W poczekalni mają być ustawione achromatyczne kalloskopy z seriami widoków<sup>11</sup>.

„Odeon” wpisał się na stałe na kulturalną mapę miasta, ponieważ działał aż do 1933 roku. W momencie powstania był najelegantszym kinematografem miasta i do dziś krążą legendy, że przed projekcjami bileterki na sali rozpylały wodę kwiatową. Oprócz starannego doboru filmów, wabiono publiczność również do-

<sup>9</sup> M. Hendrykowska, *Peregrynacje...*, s. 23.

<sup>10</sup> Więcej na temat Wystawy pisał m.in. Dariusz Złotkowski w książce: *Wystawa Przemysłu i Rolnictwa w Częstochowie w 1909 roku w świetle prasy polskiej*. Częstochowa 2009.

<sup>11</sup> *Nowy teatr kinematograficzny*, „Goniec Częstochowski” 1909, nr 100, s. 2; pisownia została uwspółcześniona.

datkowymi atrakcjami: stale zmienianymi zestawami obrazów pokazywanych w ustawionych w poczekalni kalloskopach i fotoplastykonach, przedstawieniami teatralnymi, popisami wokalnymi, sztuczkami cyrkowymi, a także prezentując od 1912 roku tzw. *Kroniki „Odeonu”*, czyli pokazując na zakończenie każdego seansu własne zdjęcia filmowe prezentujące najważniejsze wydarzenia z miasta.

Przedstawienia odbywały się codziennie, w niedziele i święta rozpoczynały się o godz. 15, w soboty od 16, zaś w pozostałe dni o 17. Dzieci do lat 10 i uczniowie mogli liczyć na bilety w promocyjnych cenach, dla pozostałych w 1910 roku ceny wynosiły, zależnie od miejsca, od 20 do 40 kopiejek. Program zmieniano dwa razy w tygodniu.

Czuli na potrzeby swoich klientów, Krzemińscy zawsze starali się o dobór jak najlepszych obrazów, ale też wykazywali dużą dbałość o wygodę widzów i stale ulepszali wygląd i wyposażenie sali kinowej. W październiku 1916 roku przenieśli „Odeon” do nowego lokalu, mieszczącego się w Alei NMP pod numerem 27<sup>12</sup>. Kino dysponowało 450 miejscami.

„Odeon”, działając przez ponad 20 lat, dostosowywał program do panujących aktualnie trendów i możliwości technicznych. Zaczynano więc od stosunkowo krótkich, składanych z kilku filmików programów. W kolejnych latach, wraz z postępem technicznym, długość filmów zmieniała się, a Krzemińscy starali się sprowadzać jak najlepsze obrazy, o najróżniejszej tematyce, tak by trafić w gusta potencjalnych widzów. Organizowano także specjalne pokazy dla dzieci i młodzieży. Wielokrotnie wyświetlano drogie i niepokazywane w innych częstochowskich kinach filmy, nie tylko by przyciągnąć liczniejsze rzesze widzów, ale też by prezentować szerokiej publiczności obrazy o wysokiej wartości estetycznej. Co warte podkreślenia, dokładano wszelkich starań, by wysokie koszty wynajmu obrazów nie przekładały się bezpośrednio na ceny biletów, choć nie zawsze się to udawało<sup>13</sup>. Występowano niekiedy do Magistratu z prośbami o obniżenie wysokości należnego podatku widowiskowego, zwykle jednak podań tych nie zatwierdzano. Skutkowało to albo znacznymi brakami w kasie, albo nawet zaniechaniem wyświetlania obrazów<sup>14</sup>. „Odeon” przez wiele lat był kinem zeroekranowym, to znaczy, że to na jego ekranie wiele produkcji miało swoją częstochowską premierę.

Kinematograf przez wszystkie lata swej działalności regularnie reklamował się we wszystkich wychodzących w mieście dziennikach i tygodnikach. Piszący dla gazet dziennikarze zwykle chwalili prezentowany repertuar, często streszczając fabułę filmów, by potencjalni widzowie wiedzieli, co ich czeka w kinie.

<sup>12</sup> Zob. *Przeniesienie „Odeonu”*, „Goniec Częstochowski” 1916, nr 209, s. 3; *Dzisiejsze otwarcie teatru Odeon*, „Goniec Częstochowski” 1916, nr 234, s. 3.

<sup>13</sup> Zob. np. *Zawiadomienie*, „Goniec Częstochowski” 1918, nr 189, s. 2.

<sup>14</sup> Stało się tak np. w przypadku filmu *Huragan* w reż. Józefa Lejtesa, określanego jako obraz o dużej wartości kulturalno-oświatowej oraz o treści wysoce patriotycznej. Zob. *Listy do redakcji*, „Goniec Częstochowski” 1928, nr 107, s. 3.



Krzemińscy nie tylko starali się o bogaty i urozmaicony program, sprowadzali najnowsze i najgłośniejsze obrazy filmowe, ale dbali o reklamę i promocję „Odeonu”. Rozlepiano więc afisze, reklamowano się we wszystkich miejscowych dziennikach, a co bardziej istotne i niewątpliwie przyczyniło się do ogólnej sympatii częstochowian dla braci i ich kina, wielokrotnie wspierali oni różnorakie instytucje charytatywne, przeznaczając na ich korzyść część dochodu z danego dnia<sup>15</sup>.

Przez cały okres swej działalności „Odeon” był stale ulepszany (m.in. wprowadzono tam, jak pisano w prasie, mechaniczne ochładzanie powietrza za pomocą elektryczności<sup>16</sup> – klimatyzację, a w 1931 roku zainstalowano aparaturę dźwiękową), dbano o jak najlepsze obrazy, dostarczano wielu dodatkowych atrakcji (np. przedstawień teatralnych realizowanych przez na stałe zatrudnionych artystów, jak i występy gościnne, pokazy cyrkowe, popisy śpiewacze, występy kabaretowe itp.), a przede wszystkim był jedną z najważniejszych przestrzeni kulturalnych Częstochowy pierwszych lat XX wieku.

O sympatii, jaką darzono „Odeon”, można było się przekonać w marcu 1933 roku, kiedy to Krzemińscy musieli zamknąć kino z powodu zaległości czynszowych<sup>17</sup>. Jego zamknięcie, a następnie licytacja dorobku kilkunastu lat pracy musiały być ogromnym ciosem dla obu braci. Dodatkowo przejęcie w krótkim czasie sali przez konkurenta – Wacława Goguta, właściciela kina „Nowości” – sprawiła, że Krzemińscy nawet na łamach miejscowej prasy<sup>18</sup> publicznie oskarżali o działania na ich szkodę.

Ostatecznie „Odeonu” nie udało się odzyskać, ale dzięki pomocy bogatszych mieszkańców miasta, już w październiku 1933 roku, Krzemińscy uruchomili kolejny kinematograf, tym razem zlokalizowany w Alei NMP pod numerem 12, noszący nazwę „Eden”. Niezawodny jak zawsze „Goniec Częstochowski” dla swoich czytelników przygotował krótką notatkę z tego wydarzenia:

W ubiegłą środę odbyło się otwarcie kino-teatru „Eden” stanowiącego własność braci Krzemińskich. Otwarcie nowego, pięknie urządzonego kina, oraz doskonały film p.t. *Wyspa zatraconych dusz*, wybrany na inaugurację, ściągnęły tłumnie publiczność, tak, że kino było przepelnione. Kino „Eden” po gruntownych przeróbkach budynku przedstawia się nader estetycznie. Uporządkowano dojście, obmurowano budynek, przerobiona poczekalnia uzyskała piękny wygląd, również i sala przybrała nową szatę, przede wszystkim bowiem na miejscu dawnych galerii, urządzono łoża. „Eden” rozpoczął swą egzystencję pod dobrą wróżbą i niewątpliwie będzie się cieszył powodzeniem<sup>19</sup>.

Dzięki pożyczkom od częstochowskich Żydów „Eden” został wyposażony w supernowoczesne projektory A.E.G., rozsuwaną elektrycznie kurtynę i elek-

<sup>15</sup> Zob. np. „Odeon” na dobroczynność, „Goniec Częstochowski” 1910, nr 101, s. 3; *Piękny przykład ofiarności*, „Goniec Częstochowski” 1926, nr 11, s. 3.

<sup>16</sup> Z „Odeonu”, „Goniec Częstochowski” 1917, nr 128, s. 5.

<sup>17</sup> Zob. *Czyżby likwidacja „Odeonu”?*, „Goniec Częstochowski” 1933, nr 92, s. 3.

<sup>18</sup> Zob. *Nadesłane*, „Goniec Częstochowski” 1933, nr 142, s. 4, 143, s. 7.

<sup>19</sup> *Z otwarcia kino-teatru „Eden”*, „Goniec Częstochowski” 1933, nr 235, s. 4.

tryczny gong, jednolitą tkaninę ekranową przepuszczającą dźwięk, a szczególną nowością były składane, miękkie krzesła pierwszych miejsc. Kino jednorazowo mogło pomieścić około 400 widzów.

„Eden” pod zarządkiem Krzemińskich działał aż do wybuchu wojny, w czasie okupacji pełnił funkcję kina niemieckiego. Do tradycji kinowych miejsca powrócono również po 1945 roku, kiedy to otwarto tam kino „Tęcza”. Jego pierwszym powojennym kierownikiem był Antoni Krzemiński.

Poza tymi dwoma największymi i najdłużej działającymi kinami Krzemińscy wspierali również inne kina. W 1912 roku w nowo zakupionym lokalu bracia otworzyli kinematograf „Urania”<sup>20</sup> (Aleja NMP 38). Działał on aż do czerwca 1914 roku, kiedy to zamknięto go na czas remontu. Wybuch wojny sprawił jednak, że teatrzyku nie otwarto ponownie pod tym samym zarządkiem. Służył on przez pewien czas zupełnie innym, choć równie rozrywkowym, celom, m.in. działała tam piwiarnia.

Podobnie jak we wszystkich innych działających w tym czasie kinematografach, również i z „Uraniami” współpracowali na stałe artyści dramatyczni (m.in. zespoły Wacława Nynkowskiego, Bolesława Mareckiego, Aleksandra Alisiewicza, Jerzego Siekierzyńskiego).

Podstawą działalności tego teatrzyku były jednak pokazy filmowe. Repertuar, zmieniany dwa razy w tygodniu, stanowił tradycyjną mieszankę obrazów komicznych, dramatycznych i z natury. W „Uranii”, podobnie jak w „Odeonie”, starano się zawsze o dobór jak najlepszych obrazów i atrakcji. Urozmaicony program sprawiał, że kino cieszyło się dużą sympatią wśród częstochowian.

W miesiącach letnich 1912 roku staraniem braci udaje się urządzać seanse na otwartym powietrzu w ogrodzie Wolberga<sup>21</sup> (Aleja NMP 12).

W maju 1913 roku bracia organizowali w budynku „Panoramy” znajdującej się u stóp Jasnej Góry pokazy *Quo vadis*<sup>22</sup>.

Władysław Krzemiński był także jednym z akcjonariuszy kinematografu „Szkolnego”<sup>23</sup> (ul. Dąbrowskiego 10), działającego od grudnia 1918 roku, którego specjalnie przygotowany program był skierowany do częstochowskiej młodzieży.

Prawdopodobnie Antoni Krzemiński współpracował z Gustawem Polem i Janem Kotabą w działającym w 1932 roku kinie „Oaza” (Dąbrowskiego 16). Nie udało mi się jednak odnaleźć bliższych informacji na ten temat<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> Zob. *Teatr „Urania”*, „Goniec Częstochowski” 1912, nr 95, s. 5.

<sup>21</sup> Zob. Archiwum Państwowe w Łodzi, Rząd Gubernialny Piotrkowski, Wydział Administracyjny: Kino „Odeon”, urządzenie seansów na otwartym powietrzu, sygn. 11029/1912.

<sup>22</sup> Zob. „*Quo vadis*” w *Częstochowie*, „Goniec Częstochowski” 1913, nr 121, s. 2–3.

<sup>23</sup> Zob. *Kinematograf szkolny*, „Goniec Częstochowski” 1918, nr 206, s. 3; *Na kinematograf szkolny*, „Goniec Częstochowski” 1918, nr 211, s. 3; *Kinematograf szkolny*, „Goniec Częstochowski” 1918, nr 216, s. 3.

<sup>24</sup> Potwierdzeniem tej tezy jest jedynie otwarty list konkurenta Krzemińskich – Wacława Goguta – zamieszczony w „Gońcu Częstochowskim” (zob. 1933, nr 143, s. 7), informacja ta więc wymaga wcióż weryfikacji.

Choć bracia pracują przede wszystkim w Częstochowie, to nie zaprzestają prób poszerzenia swej działalności poza granice miasta. Od października 1910 roku do maja roku następnego Krzemińscy prowadzili także teatr „Odeon” w pobliskim Radomsku<sup>25</sup>. A jeszcze w lutym 1926 roku Natalia Krzemińska (żona Władysława) występuje do starostwa w Piotrkowie o zgodę na prowadzenie kinematografu „Odeon” w tym mieście<sup>26</sup>, prośbę swą popierając długoletnią współpracą z mężem w częstochowskim kinie.

W lutym 1928 roku obaj bracia uczestniczą w zjeździe właścicieli kinoteatrów województwa kieleckiego. Jego celem było powołanie związku, który wspierałby krajową produkcję filmową i prowadził działania służące obniżeniu opodatkowania kin<sup>27</sup>. Na czele nowo powstałego związku stanął Władysław Krzemiński.

Krzemińscy aktywnie uczestniczą w życiu społecznym miasta, wielokrotnie wspierając różnorakie akcje charytatywne i przeznaczając części dochodów z pokazów na wsparcie dla najbardziej potrzebujących.

Starszy z braci Władysław zmarł 29 grudnia 1942 roku, młodszy Antoni 1 kwietnia 1955 roku. Obaj pochowani się na częstochowskim cmentarzu na Kulach. Na nagrobkach obu wyryto napis „Pionier kinematografii”.

Zadziwiający, jeśli weźmie się pod uwagę ogrom działań Krzemińskich, jest fakt, że obie te postaci są bardzo słabo znane wśród dzisiejszych mieszkańców Częstochowy. Co jakiś czas w miejscowej prasie pojawiają się artykuły przypominające ich sylwetki<sup>28</sup>, ale nie wywołują one szczególnego zainteresowania polskimi braćmi Lumière i ich dokonaniem. A szkoda, bo Krzemińscy nie tylko jako pierwsi przywieźli tu i zaprezentowali nowy wynalazek, ale też przez wiele lat dostarczali mieszkańcom rozrywki, i dostarczają współcześnie – dzięki zachowanym filmom – niezwyklego obrazu Częstochowy sprzed lat, niedostępnego w żaden inny sposób.

Szczegółowy spis filmów nakręconych przez braci stworzył Krzysztof Kasprzak<sup>29</sup>. Choć zachowało się stosunkowo niewiele z tych produkcji, to jednak ich liczba – autor wymienia blisko 40 pozycji – daje pewne wyobrażenie o ogromie pracy wykonanej przez miejscowych pionierów kinematografii.

<sup>25</sup> Zob. T. Nowak, *Z „Kinemą” w tle*, „Gazeta Radomszczańska” 2011, nr 26, s. 9.

<sup>26</sup> Zob. Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim, Akta Starostwa Powiatowego Piotrkowskiego 1: Koncesje na prowadzenie kinoteatrów – korespondencja 1920–1926, sygn. 139.

<sup>27</sup> Zob. *Ze zjazdu właścicieli kino-teatrów w Częstochowie*, „Goniec Częstochowski” 1928, nr 32, s. 3.

<sup>28</sup> Zob. np.: T. Piersiak, *Na początku był teatr świetlny: o wodzie kwiatowej, kupcach z Syberii i bombardowaniach kasztanami, czyli krótka historia kina w Częstochowie*, „Gazeta w Częstochowie” 1999, nr 257; tegoż, *O dwóch takich, co przywieźli kino*, „Gazeta Wyborcza. Częstochowa” 2006, nr 194; M.S., *Najstarszy kinematograf w Królestwie*, „Życie Częstochowy” 1990, nr 59; W. Iwańczak, *Pionierzy polskiej kinematografii*, „Niedziela” 2011, nr 22.

<sup>29</sup> Zob. K. Kasprzak, *Na tropie filmowej Częstochowy*, „Gazeta Wyborcza. Częstochowa” 2006, nr 194, s. 4.

Filmy braci Krzemińskich związane z Częstochową mają charakter przede wszystkim dokumentalny, są to najczęściej obrazy przedstawiające święta państwowe, parady wojskowe, uroczystości jasnogórskie, reportaże z akcji dobroczynnych, z zabaw sportowych i innych. Wśród obrazów można odnaleźć pochodzący z 1912 roku zapis pogrzebu Leopolda Werde – współwłaściciela fabryki igieł, czy też katastrofę kolejową na stacji Rudniki. Nie brakuje również w tym zestawie dokumentów, które są blisko spokrewnione z dzisiejszymi sensacyjnymi doniesieniami, na przykład powstałe w 1913 roku: *Ostatnie krwawe wypadki w Częstochowie*. Jest to reportaż aktualny, przywołujący wypadki, jakie zdarzyły się 17 listopada 1912 roku w mieście, wtedy to bowiem dwaj bandyci, Blukacz i Kozłowski, obłożeni przez policję w wieży jasnogórskiej zastrzelili strażnika Kisielewa i dwóch przechodniów. Bracia swoimi obrazami tworzyli filmową kronikę życia miasta i jego mieszkańców<sup>30</sup>.

Do czasów współczesnych zachowały się takie obrazy, jak: *Pożar Zapalczarni* (1913), *Popis Częstochowskiego Towarzystwa Gimnastycznego* (1913), *Trzecia rocznica powstania klubu sportowego „Victoria”* (1925), *Otwarcie lotniska na Kucelinie* (1928) oraz *Częstochowa w Holdzie Poległym Obrońcom Ojczyzny* (1928)<sup>31</sup>.

Krzemińscy, biorąc osobiście udział w najważniejszych wydarzeniach społecznych w mieście, utrwalali je na taśmie filmowej, by w kilka dni później odtworzyć je w „Odeonie”. Dzięki temu widzowie nie tylko mogli obejrzyć relację z wydarzeń, w których nie mogli wziąć udziału, ale też, jeśli brali w nich udział, dostąpić zaszczytu grania w filmie. Z dzisiejszej perspektywy obrazy te stanowią interesujące źródło wiedzy o ówczesnej Częstochowie i jej mieszkańcach.

*Pożar Zapalczarni* przez wiele lat uważany był za najstarszy zachowany film dokumentalny. Dzięki badaniom Małgorzaty i Marka Hendrykowskich wiadomo, że produkcję tę wyprzedza obraz *Pruska kultura* z 1908 roku. Niemniej jednak częstochowski dokument należy do najstarszych zachowanych filmów.

16 czerwca 1913 roku w częstochowskiej fabryce zapalek mieszczącej się przy ulicy Ogrodowej wybuchł pożar<sup>32</sup>. Na ratunek przybyły zastępy ochotniczej Straży Ogniowej oraz zespoły strażaków z pobliskich fabryk. Utrwalony na taśmie filmowej obraz przedstawia akcję ratunkową i walczących z żywiołem strażaków, ale też zostali uchwyceni, a tym samym utrwaleni, przypadkowi gapie. Króciutki obraz wyświetlany był w „Odeonie” na zakończenie normalnego programu już od 19 czerwca. Film wyświetlano aż do 27 czerwca.

Kolejnym zachowanym do dnia dzisiejszego obrazem jest *Popis Częstochowskiego Towarzystwa Gimnastycznego*. Zdjęcia z tego wydarzenia zostały

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Wszystkie te filmy częstochowscy widzowie mieli okazję zobaczyć w czasie I Festiwalu Filmów Dokumentalnych im. Braci Krzemińskich „Moja mała Ojczyzna”, który odbył się w Częstochowie w dniach 14–15 czerwca 2014 roku.

<sup>32</sup> Zob. *Pożar fabryki*, „Goniec Częstochowski” 1913, nr 163, s. 3.

nakręcone 12 października 1913 roku, kiedy to na boisku przy ulicy Szkolnej (obecnie Dąbrowskiego) młodzi sportowcy prezentowali swoje umiejętności<sup>33</sup>. Tym razem w króciutkim filmiku został utrwalony pokaz gimnastyczny dziewcząt i chłopców oraz ćwiczenia na drążku. Od 15 października, przez kolejne pięć dni do 20 października, zapis filmowy pokazu mogli podziwiać częstochowscy widzowie.

Przez kolejne lata Krzemińscy niejednokrotnie brali udział w ważnych wydarzeniach w mieście i przygotowywali z nich relację filmową, jednak jak do tej pory nie udało się natrafić na zachowane taśmy filmowe. W zbiorach Filмотeki Narodowej zachował się natomiast obraz z 1925 roku, będący zapisem festynu sportowego, który odbył się z okazji trzeciej rocznicy powstania klubu sportowego „Victoria”<sup>34</sup>. Wydarzenie to miało miejsce w pierwszych dniach września, jednak tym razem nie udało mi się ustalić, jak długo film wyświetlany był w „Odeonie”. Pewną nowością, w stosunku do poprzednich obrazów, jest wprowadzenie typowych dla produkcji tamtego okresu napisów międzyujęciowych, które informują widzów, o tym, co za chwilę zobaczą. Bohaterami tego obrazu są uczestnicy i zwycięzcy zawodów sportowych, miejscowi fabrykanci, a ciekawostkę stanowią popisy atletyczne p. A. Rupprechta. Co interesujące, wszyscy oni pozują przed kamerą filmową prawie nieruchomo, tak jak przed obiektywem aparatu fotograficznego.

Kolejnym zachowanym obrazem jest króciutka relacja z otwarcia lotniska na Kucelinie. W ramach obchodów Tygodnia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w dniu 16 września 1928 roku na przedmieściach Częstochowy dokonano uroczystego otwarcia lotniska<sup>35</sup>. Już od 20 września widzowie „Odeonu” mogli na ekranie podziwiać relację z tej uroczystości i wypatrywać wśród tłumnego zgromadzenia swoich bliskich i znajomych, a także podziwiać nowoczesne samoloty. Dla współczesnych badaczy szczególnie istotny jest fakt, że na taśmie filmowej zostały uwiecznione postacie inż. Fijałkowskiego – twórcy hangaru oraz wiceprezydenta miasta Stanisława Nowaka.

W ostatnim zachowanym filmie – *Częstochowa w Holdzie Poległym Obrońcom Ojczyzny* – szczególnie ważny wydaje się fakt, że poza utrwaleniem częstochowian w tle można dostrzec ówczesny wygląd ulic miasta (przede wszystkim aleja Sienkiewicza pomiędzy parkami jasnogóorskimi). Obraz ten został nakręcony 1 listopada 1928 roku i już w kilka dni później, wraz z niezachowanym bądź jeszcze nieodnalezionym filmem z *Uroczystego Obchodu 10-lecia Niepodległości Polski*, był wyświetlany w „Odeonie”<sup>36</sup>.

W czasie kwerendy prasowej nie udało mi się odnaleźć informacji, w jaki sposób częstochowianie przyjmowali prezentowane przez Krzemińskich obrazki

<sup>33</sup> Zob. *Popis gimnastyczny*, „Goniec Częstochowski” 1913, nr 279, s. 5.

<sup>34</sup> Zob. *Wielka zabawa sportowa*, „Goniec Częstochowski” 1925, nr 205, s. 4.

<sup>35</sup> Zob. „Tydzień L.O.P.P.” w *Częstochowie od 15 do 23 b. m.*, „Goniec Częstochowski” 1928, nr 215, s. 3.

<sup>36</sup> Zob. anons reklamowy kina „Odeon”, „Goniec Częstochowski” 1928, nr 266, s. 3.



filmowe z ważnych wydarzeń życia miasta, niewątpliwie jednak dzięki tym produkcjom „Odeon” cieszył się wśród widzów ogromną popularnością i sympatią.

Zachowane filmy spełniają współcześnie ogromną rolę. Nie są bowiem tylko jedynymi z najstarszych zachowanych polskich dokumentów filmowych, ale przede wszystkim są doskonałym źródłem wiedzy o ówczesnej Częstochowie i jej mieszkańcach. Jak pisał Bolesław Matuszewski:

Tak oto obraz kinematograficzny, w którym tysiąc klisz składa się na jedną scenę, a który powstaje między źródłem światła a bielą ekranu, sprawia, że umarli ożywają i powracają nieobecni. Zwykła taśma celuloidowa, naświetlona, stanowi nie tylko dokument historyczny, lecz także część historii – historii, która nie umarła i do której wskrzeszenia nie trzeba geniuszu. [...] Kinematograf nie ukazuje, być może, historii w jej pełnym kształcie, to jednak, co ukazuje, jest niewątpliwie i stanowi absolutną prawdę<sup>37</sup>.

Zachowane obrazy pozwalają więc nie tylko na prześledzenie drogi ewolucji samej techniki filmowej, ale przede wszystkim są doskonałym źródłem poznania Częstochowy z początków wieku XX. A sami bracia Władysław i Antoni Krzemińscy, jako twórcy filmowi, ale także jako doskonali organizatorzy kin, zasłużyli na szczególne wyróżnienie w historii miejscowej kultury.

## Bibliografia

- Hendrykowska M., *Peregrynacje braci Krzemińskich*, „Kino” 1989, nr 11.
- Hendrykowska M., *Śladami tamtych cieni. Film w kulturze polskiej przełomu stuleci 1895–1914*, Poznań 1993.
- Iwańczak W., *Pionierzy polskiej kinematografii*, „Niedziela” 2011, nr 22.
- Kasprzak K., *Na tropie filmowej Częstochowy*, „Gazeta Wyborcza. Częstochowa” 2006, nr 194.
- Krzemiński A., *Jak powstało pierwsze kino w Polsce. Jego dalszy rozwój w Polsce jak i Rosji Carskiej. Ze swoich wspomnień spisał Antoni Krzemiński pierwszy operator kinowy w Polsce*, [w:] *Kino okresu wielkiej niemowy. Część pierwsza: początki*, red. G. Grabowska, Warszawa 2008.
- Krzemiński S., *Jak powstawały pierwsze kina w Królestwie Polskim i w Carskiej Rosji (wg gawęd z pionierem kinematografii)*, [w:] *Tradycja i współczesność w edukacji dzieci i dorosłych*, red. E. Skoczylas-Krotla, S. Podobiński, W. Szlufik, Częstochowa 2002.
- M.S., *Najstarszy kinematograf w Królestwie*, „Życie Częstochowy” 1990, nr 59.
- Nowak T., *Z „Kinemą” w tle*, „Gazeta Radomszczańska” 2011, nr 26.
- Piersiak T., *Na początku był teatr świetlny: o wodzie kwiatowej, kupcach z Syberii i bombardowaniach kasztanami, czyli krótka historia kina w Częstochowie*, „Gazeta w Częstochowie” 1999, nr 257.

<sup>37</sup> B. Matuszewski, *Nowe źródło historii*, [w:] *Polska myśl filmowa. Antologia tekstów z lat 1898–1939*, wybór i oprac. J. Bocheńska, Wrocław 1975, s. 15.



Piersiak T., *O dwóch takich, co przywieźli kino*, „Gazeta Wyborcza. Częstochowa” 2006, nr 194.

*Polska myśl filmowa. Antologia tekstów z lat 1898–1939*, wybór i oprac. J. Bocheńska, Wrocław 1975.

Złotkowski D., *Wystawa Przemysłu i Rolnictwa w Częstochowie w 1909 roku w świetle prasy polskiej*, Częstochowa 2009.

„Goniec Częstochowski” 1909–1939.

Archiwum Państwowe w Łodzi, Rząd Gubernialny Piotrkowski, Wydział Administracyjny: Kino „Odeon”, urządzenie seansów na otwartym powietrzu, sygn. 11029/1912.

Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim, Akta Starostwa Powiatowego Piotrkowskiego 1: Koncesje na prowadzenie kinoteatrów – korespondencja 1920–1926, sygn. 139.

## Władysław i Antoni Krzemińscy – pierwsi częstochowscy filmowcy

### Streszczenie

Celem artykułu jest przybliżenie sylwetek braci Władysława i Antoniego Krzemińskich, którzy nie tylko jako pierwsi zaprezentowali częstochowianom w 1900 roku wynalazek kinematografu, ale również – otwierając w kolejnych latach kinematografy i kinoteatry – aktywnie współtworzyli miejscowe życie kulturalne. Szczególną uwagę poświęcono opisowi zachowanych i dostępnych również dziś filmów dokumentalnych, które nakręcili Krzemińscy, a tłem których jest Częstochowa wraz z jej mieszkańcami. Tym samym tekst może stać się punktem wyjścia do przedstawienia bardziej świeckiego oblicza tego jednego z najbardziej rozpoznawalnych polskich centrów religijnych i pielgrzymkowych.

**Słowa kluczowe:** Częstochowa, kinematograf, filmy dokumentalne, historia filmu.

## Władysław and Antoni Krzemińscy – first Częstochowa’s filmmakers

### Summary

Częstochowa is not only center of Christian religions (especially because of monastery on Jasna Góra hill), but also place with interesting cultural history. In the beginning of 20 century there lived two brothers Władysław and Antoni Krzemińscy. They had cinemas in different places in Poland and Russia, and in 1909 they settle down in Częstochowa. Here they opened cinema, which called „Odeon”, and later another – „Urania” and „Eden”. Those cinemas were not only places where brothers showed different films, but also they were special cultural centers – local viewers could see there also various theatre performances. Brothers before the second world war made few films about different events in Częstochowa. For example they made in 1913 *Fire in the Match Fabric*, which now is one of the oldest preserved Polish films. Today these films are very important source of local history.

**Keywords:** Częstochowa, Władysław Krzemiński, Antoni Krzemiński, cinematograph, documentary film, history of film.